Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 42 Kraków, czwartek 21 lutego 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.
Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4
Telefon Nr. 4490
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk., z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp.
Cena numeru 250.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i m ędzy giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5
Telefon Nr. 1310
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — **1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.**

Frank waloryzacyjny na 21-go lutego wynosi 1,800.000 Mkp.

Francja przed wyborami

Kraków, 20 lutego.

Ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach, których Poincare zażądał od parlamentu, obejmuje 109 paragrafów. Nad pierwszym paragrafem debata trwała dwa tygodnie. Jeżeli w tem tempie pójdzie dalej, obecny parlament ustawy tej wogóle nie uchwali. Poincare tymczasem chciał mieć ustawę uchwaloną w całości w ciągu tygodnia lub dziesięciu dni. Mimo to toleruje ukrytą obstrukcję, którą przeciw jego projektowi uprawia jego własna większość narodowa, ponieważ sytuacja jest wogóle tego rodzaju, iż cierpliwe czekanie jest najlepszem z niej... wyjściem.

Przez jakiś czas zdawało się, że do wyborów majowych pójdą Poincare i blok narodowy tylko z legitymacją swoich sukcesów w Ruhrze. Niezależnie od ich realnej wartości sukcesy te były rzeczywiście tak efektowne, że rządząca obecnie większość mogła spać spokojnie. Miała w ręku dostatecznie silne argumenty, aby trafić niemi do nacjonalizmu szerokich mas francuskich, a nacjonalizm jest we Francji, podobnie jak w wielu innych krajach w Europie, potężną siłą rządzącą.

Jednakowoż nagle zmieniło się położenie. Frank zaczął toczyć się w dół z szybkością groźnie wzrastającą. Zjawisko to deprecjonowało w oczach szerokich mas rezultaty polityki okupacyjnej w Ruhrze. Co gorsza drażniło te masy postępującem szybko ubożeniem, chaosem gospodarczym, przedewszystkiem zaś nowymi ciężarami podatkowymi.

Płaszczyzna, w której większość wyborców francuskich ma niebawem oglądać i oceniać skutki polityki bloku narodowego, zmieniła się więc gruntownie. Z militarno-politycznej stała się finansowo gospodarczą i podatkową. Wiadomo zaś, że jedne i te same rzeczy widziane raz w tej raz w tamtej płaszczyźnie są dwiema całkiem innemi rzeczami.

Klęska finansowa zneutralizowała sukcesy polityczne. Zapanowała nad umysłami. Nagłe przejście od niedawnej jeszcze przez wypadki zeszłoroczne w Ruhrze pozornie potwierdzanej wiary, że „Bosz wszystko zapłaci", do konieczności podwyższenia własnych podatków o całe dwadzieścia procent, wywołało w masach silną reakcję psychiczną.

Blok narodowy jest w kłopocie nielada i obstruuje przedłożenia swego własnego rządu. Wytworzony zaś w tej atmosferze niepowodzeń prawicy blok lewicowy socjalistyczno-radykalny — „bloc des gauches" pracuje zręcznie, aby prawicę w tem jej trudnem położeniu utrzymać i zmusić ją do tego, aby albo własnemi rękami swój urząd musiała obalić, albo poszła do wyborców w najgorszej dla siebie sytuacji.

Na kongresie socjalistycznym w Marsylji uchwalono, aby we wszystkich okręgach wyborczych, w których obalenie kandydata prawicowego nie byłoby możliwem inaczej jak przez współdziałanie wszystkich stronnictw lewicowych, łączyć się w tym celu z radykałami. Paryski kongres radykałów ze swej strony skwitował socjalistów uchwałą, dopuszczającą w analogicznych warunkach sojusz wyborczy z socjalistami.

Dla ułatwienia socjalistom tego współdziałania radykali wystawili wielki program wyborczy. Obrona świeckiego charakteru państwa francuskiego i jego organów, zachowanie ośmiogodzinnego dnia pracy, uznanie Ligi narodów, rozwinięcie progresywnego podatku dochodowego, walka przeciw wszelkim nadzwyczajnym pełnomocnictwom dla rządu. Pod tymi hasłami socjaliści i radykali mogą iść razem przy wyborach. Jeżeli jeszcze trzy miesiące temu wynik ich wydawał się niewątpliwym dla Poincarego i bloku narodowego, to dzisiaj nawet najbardziej optymistyczni reakcjoniści francuscy nie tają się z obawami o rezultat wyborów. Kampanię przedwyborczą zaostrza a sytuację polityczną komplikuje jeszcze jedno postanowienie obu wielkich stronnictw lewicowych, mianowicie, że obowiązek wspólnego działania zachodzi dla nich wszędzie tam, gdzie iść będzie o obalenie kandydatury tego, kto jako poseł w obecnym parlamencie głosował za pełnomocnictwami nadzwyczajnemi dla rządu. W ten sposób blok lewicowy odcina odwrót blokowi narodowemu. Jego członkowie mają do wyboru albo obstruować przedłożenie swego własnego rządu, obalić go w rezultacie lub przynajmniej moralnie i politycznie bardzo osłabić przed wyborami albo też sami narazić się na szczególnie ciężką i ryzykowną kampanję wyborczą we własnych okręgach. Dla członków rządzącej obecnie większości dylemat zaiste trudny. Dotąd nie znaleziono jeszcze jego rozwiązania.

Idem.

List wiedeński

(Od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 16 lutego.

Renesans Wiednia. — Paryż Wschodu. — Nowe duchy w starych ciałach. — Nowa architektura. — Miejska akcja budowlana. — Komunikacje miejskie.

Z tymi, co znali Wiedeń przedwojenny, mogę się podzielić miłą wiadomością, że dawna siedziba Habsburgów oraz pogodnej beztroski, coraz wyraźniej odzyskuje dawne swe oblicze. Więc znowu mamy eleganckie magazyny i ruch i gwar na Kärntnerstrasse, coś w rodzaju kosmopolitycznego korso na Ringu, senzacyjne procesy, obracające się niewzruszenie koło miłości i pieniędzy, a przyjmowane z prawdziwie wiedeńskim humorem i pobłażliwością, wreszcie skandaliki z za kulis teatrów i operetek. Nasuwają się słowa poety: „Sag Liebchen, was willst du noch mehr?"

Owszem, jest jeszcze coś więcej: oto Wiedeń staje się znów obok Paryża wyrocznią dla wszechwładnej pani mody, dla której ekspresami zjeżdża cały wschód, począwszy od Bukaresztu, jako że bliżej tu jednak niż nad Sekwanę. I gdyby nie nadmierna drożyzna przeważnej liczby artykułów, to możnaby eksportowi towarów zbytkownych rokować wspaniałą przyszłość.

Pod względem architektonicznym Wiedeń nie potrzebuje żadnych upiększeń. Szczęście, że barokowe fasady ministerstwa finansów, z ich czcigodną patyną, nieznaczne tylko oszpecono modnemi plasterkami piękności, a Altstadt zachowało swój dawny stylowy wygląd. W dawnych zameczkach arcyksiążęcych nie widać już salutujących straży, zato przybytki te minionej wielkości, służą przeważnie celom praktycznym. Także Burg przedstawiający coś w rodzaju muzeum, nie posiada już swych szkarłatnych straży przybocznych; niemniej bywa widownią elegancji i przepychu, gdy publiczność gromadzi się w dawnej sali reduty na bale, koncerta i wykłady.

Nowy Burg, melancholijne świadectwo zmiennych losów, wewnątrz jeszcze niewykończony, lecz w miarę zyskiwania nowych kredytów, coraz bliższy ostatecznego wykonania, służy teraz przemysłowi zbytkownemu, a dwa razy rocznie odbywają się tam wielkie targi wiedeńskie. Obydwa zameczki Belwederu, dolny i górny, na zewnątrz pozostały nienaruszone; w dolnym jednak, dawnej letniej rezydencji księcia Eugenjusza, utworzono prześliczne muzeum barokowe, a górne, gdzie często wystawiano cenne gobeliny, oddano na użytek nowszej sztuki.

Brak pieniędzy, uniemożliwiający piękne budowle, zmusił do rozpoczęcia na kilku wolnych placach, jak przed kościołem Karola i na Naschmarkt, niskich cementowych domów, o wyglądzie bardzo prowizorycznym. Tu mają się rozlokować sklepy. Z nowych budowli, ładnie i oryginalnie przedstawia się tylko biało - czerwony dwupiętrowy budynek, naprzeciw Secesji, w którym mieści się Austrjackie Biuro Ruchu, dla którego nie było widać pomieszczenia w żadnym z dawnych gmachów rządowych, mimo tak znacznej redukcji i zwijania urzędów.

Domy mieszkalne powstają w dzielnicach dalszych i trzeba przyznać, że socjalno - demokratyczny zarząd gminy zdziałał już bardzo wiele dla ulżenia bolącej bezdomnych, a w najbliższych pięciu latach dostarczy nowych 25.000 mieszkań. Środki potrzebne na ten cel, czerpie z t. zw. podatku budowlanego. Na dawnym placu ćwiczeń wojskowych w Schmelz, gdzie cesarz Franciszek Józef odbywał swe parady, powstała już cała dzielnica, obejmująca około setki domków, o wyglądzie dość sympatycznym, pomimo, że cała jest z żelaza i betonu. Natomiast Fuchsenfeldhof w XII dzielnicy robi wrażenie bardzo dodatnie. Zamieszkało tu przeszło dwieście partyj, obok mieszkań, mających także udogodnienia jak łaźnia, centralna pralnia o najnowszym systemie maszynowym, sala gier dla dzieci, tuż obok ogrodu. Zamiejskie kolonje will przeciwdziałają również brakowi mieszkań.

Prywatną przedsiębiorczość krępuje w znacznej mierze ochrona lokatorów, na którą, jak wszędzie zresztą, sarkają kamienicznicy. W ostatnich czasach tworzą się jednak spółki mieszkaniowe, które wspólnym kosztem budują domy, celem zapewnienia sobie mieszkania.

Wśród odradzającego się życia dawnej stolicy, martwą pozostała jedynie z powodu braku węgla kolej miejska. Obecnie przejęła ją gmina i zamierza przeistoczyć w elektryczną kolej podziemną. Doskonale funkcjonuje tramwaj elektryczny, nie obliczony na zyski, gdyż zarządowi chodzi przedewszystkiem o utrzymanie w jaknajlepszym stanie tego głównego środka komunikacji miejskiej. Mnóstwo prywatnych automobili świadczy, że także we Wiedniu nie brak nowobogackich. Tylko ulubiony fjakier wiedeński coraz bardziej schodzi z widowni. Najlepsze konie zginęły na wojnie. To też pragnienie prawdziwego wiedeńczyka, którego szczytem rozkoszy jest jednak korso kwiatowe w Praterze, pozostanie na razie... marzeniem ścięte głowy.

W. W.

Djarjusz z dnia 20-go lutego

— Gen. Sikorski w charakterze ministra wojny złożył przysięgę i objął urzędowanie.

— W sejmowej komisji spraw zagranicznych ukr. poseł Wasynczuk wygłosił mowę, w której domagał się wskrzeszenia programu federacyjnego.

— Ruch pociągów był wczoraj naogół normalny. W dyrekcji krakowskiej wstrzymano ruch tylko na linji Bieńczyce—Kocmyrzów.

— Posła włoskiego, przybywającego do Moskwy powitano bardzo uroczyście. Na dworcu był Cziczerin ze sztabem wyższych urzędników, kompanja honorowa pod dowództwem generała i muzyka wojskowa, która na srebrnych trąbach odegrała hymn włoski.

— Rząd robotniczy w Anglji wniósł do Izby gmin projekt ustawy o bardzo znacznem zwiększeniu wojennej floty powietrznej w celach obronnych.

— W Paryżu frank spadał dalej, osiągając kurs 100.25 za funt angielski i 23.83 za dolara.

— Parlament francuski uchwalił paragraf 3 ustawy finansowej, zawierający podwyższenie podatku o 20 prc.

— Sytuacja strajkowa w Anglji nie poprawiła się.

— W Wiedniu strajk urzędników bankowych rozszerza się.

TELEGRAMY

z 20 lutego 1924

Zatwierdzenie nowych emisji

Warszawa, (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, ministerstwo przemysłu i handlu, oraz ministerstwo skarbu udzieliły zezwoleń na nowe emisje pod warunkiem, że cena emisyjna akcji nowych emisji musi być określoną w złotych polskich i nie może być niższą od ceny emisyjnej poprzedniej emisji, zwaloryzowanej na podstawie kursu franka złotego w dniu, w którym zapadła uchwała władz spółki, określająca cenę emisyjną akcji poprzedniej emisji.

Nowe strajki w Łodzi

Łódź. (AW). W niektórych większych przedsiębiorstwach sukienniczych wybuchł na nowo strajk robotników na tle żądań ekonomicznych. Robotnicy m. i. domagają się, aby praca na akord była również zwaloryzowaną na zasadzie norm przedwojennych, tak jak praca zwykła.

Bezpośrednie rokowania francusko-niemieckie w sprawie reparacji

Rzym. (AW). „Tribuna" zamieszcza informacje swojego korespondenta berlińskiego, wedle której Francja i Niemcy zamierzają już w najbliższym czasie podjąć bezpośrednie rokowania w sprawie reparacyjnej. Komentując tą wiadomość, przypuszcza dziennik, że Poincare dąży tym sposobem do uniknięcia w konferencji międzynarodowej, jak planuje Macdonald.

Niezmożony

„MARTIN EDEN" — Jacka Londona.

Amerykanin. Dwudziestoletni chłopak. Marynarz. Którego traf, snowacz najfantastyczniejszych przygód, wprowadził w sferę ludzi bogatych, wykształconych burżujów, ludzi dobrze ubranych, ułożonych, umiejących bez trudności posługiwać się widelcem i nożem, mających na każde zawołanie komfort, służbę, literaturę i sztukę, a co najważniejsza, dysponujących tak bardzo brakującem mu, giętkiem, elastycznem — słowem. A wśród tych ludu, które znał, z któremi obcował; na pozór coś na smukłej łodydze, tak odmienna od dziewcząt z ludu, które znał, z któremi obcował; na pozór coś nieosiągalnego, wyższego ponad wszystko, czego doznał dotąd w burzliwem życiu, emanacja „boskości", ku której dusza wzlotu pragnie.

I oto ta jedna chwila decyduje o jego losach. Daje mu cel: zdobycia świata (bo z usposobienia, z temperamentu jest zdobywcą, ujarzmicielem rzeczywistości) w służbie marzenia, a więc — poezji, tego nowego, obcego świata, a w nim najwyższego wcielenia dobra i piękna, Ruth, wieczyście żywej duszy.

Mimowoli przypomina się wiersz Leopolda Staffa, czytany za dawnych dobrych lat:

Bez miecza i bez tarczy, nagiemi ramiony
Do stóp sobie rzuciłem świat pokorną bryłą.
Zwycięstwo majestatem róż mą skroń owiło —
I oto mył, szaleństwem mocy mej wcielony.

Jak daleko odbiegliśmy od tych czasów, my, którzyśmy przetrwali wojnę! jacyśmy wygaśli, apatyczni, niezdolni do szaleństw, a tem mniej do zwycięstwa! A jednak... jakież serce w nas żywiej bije, prężą się mięśnie, burzy się krew, kiedy Martin Eden staje do walki. Do walki z wszystkiem. Z rodziną, która go nie rozumie, z otoczeniem które go uważa za nieroba, z gnuśnością sfery, z której wyszedł, i obojętnością świata, który pragnie podbić, z ubóstwem, głodem, chorobą, a co najważniejsza z naturą, własną i cudzą. Bo jakże? Waży się przecież na szaleństwo. Pomijając już sam fakt, że on, dziecko ludu, goły, jak mysz kościelna, bez żadnego oparcia, nie ustosunkowany, sięga po pannę z t. zw. dobrego towarzystwa (w Ameryce widocznie takie rzeczy się zdarzają), to jeszcze zamierza coś zuchwalszego, coś wręcz nieprawdopodobnego. Prostak, mający poza sobą nieskończoną szkółkę ludową, postanawia zarabiać na życie, pisząc. On, nie umiejący się jeszcze gramatycznie wysłowić, nie zdający sobie sprawy z bogactwa i przeogromu ale też i oporności tworzywa, jakiem jest słowo, obiera sobie to właśnie za materjał, za instrument swej pracy. Ignorant w każdej dziedzinie życia umysłowego, olśniony jednak jego blaskiem, oszołomiony świetnością otwierających się przed nim horyzontów, bez chwili wahania rzuca się w jego nurty, nie mając żadnej innej busoli ponad niezłomną wiarę w siebie i — wolę.

I naturalnie przegrywa. Przegrywa raz, drugi i trzeci. Zrazu przegrana ta jest śmieszna i działa na czytelnika, zwłaszcza europejskiego, rozweselająco. I nie może być inaczej. Widok atletycznego wilka morskiego, rozbijaki i zawalidrogi, jakich mało, wycierucha wszystkich portów i zakazanych spelunk wschodniej półkuli świata, zalecającego się obcesem do literatury, musi być śmieszny. To wypisywanie z słowników i memorowanie obcych wyrazów, to podpatrywanie tajemnic powodzenia literackiego, a obok tego rekordowe fabrykowanie rękopisów, notowanie ilości użytego czasu, wysyłanie en masse popołnianych utworów do redakcyj i stereotypowe zwracanie tychże, cały ten niezamierzony zgoła przez autora Mark-Twainizm, wywołuje u czytelnika naturalnie zupełnie odmienny skutek. Ale zwolna sytuacja się zaostrza; z mimowolnej komedji wyłania się tragikomedja, później żywa, prawdziwa tragedja. Na niefortunnego Don Quichota literatury spada nagle jedno po drugiem, szereg niepowodzeń, najdotkliwsze w postaci zerwania z nim narzeczonej, pięknej Ruth, która — pospolita gąska, czy też może tylko praktyczna córa swojej rasy — nie rozumie i nie uznaje tej całej nieproduktywnej walki z wiatrakami. I w tym bezbrzeżnym ogniu ciosów, walących w jego głowę, zyskuje dopiero Martin Eden naszą sympatję, stajemy całkiem po jego stronie. Tracimy z oczu śmiesznego zarozumialca, który chce podbić świat, a współczujemy i cierpimy z człowiekiem, który, ogarnięty niepohamowana, Balzakowską niemal pasją tworzenia, szamota się i wije, skręca w jej nieodpartym splocie, by wreszcie — powolna zdobycz szalejącej w nim siły — runąć taranem w twarde mury zimnej obojętności i krwawić się o nie i ranić.

(C. d. n.)

Dymisja węgierskiego ministra finansów

Budapeszt. (tel. wł. w). Minister finansów Kallay zgłosił dymisję, którą prezydent ministrów Bethlen przyjął. Dymisja ministra Kallaya była o tyle niespodzianką, że jeszcze około południa premier Bethlen oświadczył, że los jego całego gabinetu jest nierozdzielnie związany z losem ministra finansów Kallaya i jego projektem ustawy, mającej na celu powstrzymanie spadku korony węgierskiej.

Interwencja rządu w strajku bankowym w Wiedniu

Wiedeń. (K) Rząd austrjacki postanowił interwenjować w strajku urzędników bankowych, których liczba osiągnęła 30.000. Dziś będą podjęte układy między strajkującymi a zarządami banków za pośrednictwem rządu.

Wiedeń. (AW). Strajk urzędników bankowych we Wiedniu objął również personal urzędniczy Banku Narodowego. W związku z tem dyrekcja tego banku za uprzedniem porozumieniem się z ministerstwem finansów podała do wiadomości, że z powodu strajku banku narodowego od dnia 19 musi być zastanowiony obrót kliryngowy. Wobec tego, że ustalenie kursów kliryngowych stało się niemożliwem nie dopuszczalna jest również sprzedaż i kupno walut w obrocie bankowym.

Strajki w Anglji

Londyn. (K) Praca w portach angielskich spoczywa w zupełności. Przywódcy strajkujących robotników grożą rozszerzeniem strajku na transportowych robotników lądowych i omnibusowych funkcjonarjuszy. W Plymoth leży 5.000 worków z poczty. Sekretarz związku robotników portowych oświadczył, że przedstawiciele związku rokować będą z wyznaczoną przez rząd komisją rozjemczą zastrzegając sobie jednak wolną rękę wobec wyroku komisji. Istnieje obawa, że do 110.000 strajkujących przyłączy się jeszcze 10.000 innych pracowników portowych. Wczoraj przystąpili do strajku robotnicy elektrowni i maszyniści portu londyńskiego przez co uniemożliwiona została robota holownicza.

Układ włosko-jugosłowiański w sprawie Rjeki ratyfikowany

Belgrad. (tel. wł. w) Wczoraj wieczorem zakończono dyskusję nad ratyfikacją układu włosko-jugosłowiańskiego w sprawie Rjeki. Układ został ratyfikowany 123 głosami przeciwko 121. Za wnioskiem w sprawie ratyfikacji głosowali radykali i Turcy.

Wybory na Rusi Przykarpackiej

Praga. (K) Ministerstwo spraw wewnętrznych rozpisało wybory sejmowe na Rusi Przykarpackiej na 16 marca. Wobec pozyskania większości stronnictw politycznych na Rusi Przykarpackiej władze czeskie są przekonane, że wybory wypadną po ich myśli. Wybrany sejm zadecyduje na podstawie traktatu Trianońskiego o swej przynależności państwowej.

Wzrost drożyzny w Belgji

Bruksela (AW). Ceny żywności, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby wzrastają nieustannie. Na rynkach we Flandrji i Antwerpji oraz na granicy belgijsko-niemieckiej pojawiają się w wielkiej liczbie zagraniczni kupcy, którzy skupują hurtem towary. Codziennie odjeżdżają do Anglji i Holandji wielkie transporty mięsa i masła. Z powodu wzrastającej drożyzny tu i owdzie wybuchają strajki robotników na tle ekonomicznem. W Gandawie wybuchł generalny strajk metalowców, którzy żądają 5 prc. podwyżki. Dzienniki domagają się od rządu energicznych zarządzeń przeciwko wywozowi żywności.

Nowe ciężkie klęski Rosji

Dżuma na południowym wschodzie. — Straszne mrozy i burze na południowym zachodzie.

Z Rosji nadchodzą wiadomości, że południowo-wschodnia część tego kraju nawiedzona została przez dżumę. Komisarjat ludowy zdrowia publicznego zakazał rozgłaszania wieści o zarazie, aby nie niepokoić ludności we własnym kraju, a także i Europy. W rzeczywistości jednak położenie jest bardzo krytyczne. Całą gubernię astrachańską trzeba ogłosić jako zagrożoną przez zarazę. Utworzono dla tego obszaru triumwirat ze specjalnemi pełnomocnictwami. Wszystkie jarmarki zostały odwołane. Astrachań jest z dwóch stron otoczony ogniskami dżumy.

W okolicach zamieszkałych przez Kirgizów istnieje niemniej jak 50 takich ognisk zarazy, a u kałmuków około 6-iu. Epidemja jest tam dlatego tak trudną do zwalczenia, gdyż szczury roznoszą bakcyle zarazy, rozbiegając się we wszystkich kierunkach. Olbrzymie masy szczurów przepływa Wołgę i przynosi ludności „czarną śmierć".

Walkę ze szczurami powierzono prof. Siergiejewowi, ale brak mu na taki cel pieniędzy oraz sił pomocniczych. Wskutek tego zarządzenia zapobiegawcze są bardzo trudne do przeprowadzenia. Jeszcze nigdzie nie urządzono ani jednej stacji kwarantanny. Tymczasem epidemja przybiera tak wielkie rozmiary, że dzisiaj mówić już można nietylko o zagrożeniu Rosji połudn., lecz także Rosji centralnej, a w dalszym ciągu Europy środkowej, w pierwszym zaś rzędzie państw sąsiadujących z Rosją.

Środkowa część Rosji południowej i zachodnia część tego obszaru cierpi znów wskutek straszliwych mrozów, którym towarzyszą wielkie burze śnieżne. W Rostowie nad Donem panują takie mrozy, jakich najstarsi ludzie nie pamiętają. Termometr spadł tam poniżej 30 Celsiusza. Ponadto spadły takie masy śniegu, że sięga on powyżej kolan.

Na morzu Czarnem panują od szeregu dni straszliwe burze, tak, że liczne okręty uległy rozbiciu. Wielu rybaków zginęło. Komunikacja na linji Krym—Kaukaz została wstrzymaną. Okręt „Perekop" w odległości 8 wiorst od Mikołajewa popadł pomiędzy pola lodowe tak, że został formalnie zmiażdżony. Na szczęście woda przypędziła te pola lodowe do brzegu, dzięki czemu można było uratować pasażerów, którzy pieszo po lodzie wrócili do Mikołajewa.

Także i w Odesie panują niesłychane mrozy. Termometr spadł tam również poniżej 30 st. Cel. Lód pokrywa tam nietylko całą zatokę odeską, lecz sięga daleko na pełne morze. W zatoce lód ma grubości 12 cali. Istniejące łamacze lodu są bezsilne, nie mogą bowiem przez tak gruby lód żadnej utorować drogi. Wiele okrętów zagranicznych pozostało wskutek tego w porcie.

Dzień dobry!

Trza propagować oświaty hasło!
Sklepikarz w książkę zawija masło...
Taki podwójny zbytek się zdarza
Jedynie jeszcze — u sklepikarza!

KRONIKA

Kraków, 20 lutego

Z POSIEDZENIA RADY ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW. Na posiedzeniu konstytuującem Rady Związku Przemysłowców w Krakowie, odbytem wczoraj został jednogłośnie wybrany prezesem Związku przemysłowców p. baron Götz. Ponadto wybrano komitet z 3 osób, w skład którego weszli pp. Dr. Beres, Dr. Merz i radca Ignacy Ehrenpreis. Komitet ten ma ułożyć regulamin dla komitetu wykonawczego Związku przemysłowców.

ZNOWU REWIZJA WALUTOWA W GRANDZIE. — Dzisiaj przedpołudniem organa policji krakowskiej przeprowadziły znowu rewizję w poszukiwaniu za obcemi walutami. Lokal „Grandu" otoczono, poczem funkcjonarjusze policji przystąpili do przeprowadzenia ścisłej rewizji. Równocześnie zjawiły się organy policyjne w lokalu kawiarni Centralnej, którą także zamknięto, nie wypuszczając z niej nikogo. Rewizję przeprowadzono jednak tylko częściowo. Wielka szkoda, ponieważ znajdowali się właśnie w kawiarni profesorowie prawa, publicyści i literaci, którzy cieszyli się, że nadarza się im sposobność osobistego stwierdzenia, na jakich to podstawach prawnych, z upoważnienia której to władzy spokojnym obywatelom konstytucyjnego i cywilizowanego państwa przetrzasa się co jakiś czas kieszenie. Dowiadujemy się właśnie, że delegat ministerstwa skarbu w Krakowie odniósł się telefonicznie do swej władzy zwierzchniej w Warszawie, skąd otrzymał odpowiedź, że dotychczasowe instrukcje w sprawie ścigania osób, posiadających obce waluty są obecnie bezprzedmiotowe i że represje wobec posiadaczy obcych walut zostały zaniechane. Wobec tego rewizje dzisiejsze były objawem samowoli naszych władz policyjnych.

Delegat ministerstwa skarbu interwenjował w tej sprawie również w województwie i uzyskał zapewnienie, że wojewoda wyda bezzwłocznie odpowiednie zarządzenia, mające na celu zaprzestanie tego rodzaju szykan.

JUBILEUSZ MARJANA JEDNOWSKIEGO. Dzisiaj święci teatr im. Słowackiego niezwykły jubileusz świerćwiekowej pracy na jego scenie popularnego artysty i znakomitego reżysera p. Marjana Jednowskiego, który swą świetną działalnością artystyczną i inscenizacyjną, jak również obywatelską zaskarbił sobie w naszem mieście powszechną sympatję i szacunek. Na jubileusz ten wybrano doskonałą sztukę Ludwika Pirandello „Rozkosz uczciwości", w której jubilat ukaże się nam w nowej roli głównego bohatera tej niezwykłej sztuki. Świetny zespół z jubilatem tworzą pp.: Kosmowska, Żmijewska, Białoszczyński, Burnatowicz, Kawczyński i Sawicki. Do sztuki przygotował p. Andrzej Pronaszko nowe stylowe dekoracje, zaś meble dostarczyła firma St. Burzyński. Jutrzejsze przedstawienie „Rozkoszy uczciwości" zarezerwowano dla gości premjerowych (I abonament).

W piątek powtarza teatr pogodnego „Świerszcza za kominem", które to przedstawienie wziął po raz drugi dla swych członków „Zespół". W próbach arcypociesznej krotochwila Adama Grzymały Siedleckiego pt. „Podatek majątkowy".

REHABILITACJA KRAKOWIANINA PRZED SĄDEM OKRĘGOWYM W WARSZAWIE. W sprawę Stückgolda wmieszany był, jak wiadomo, Krakowianin Federowicz, jako wspólnik domu handlowego pod firmą: A. Federowicz i bracia Stückgold w Warszawie. W toku rozprawy obrońca Federowicza prof. Dr. Reinhold przedstawił materjał dowodowy, z którego wynikało, że Federowicz w banku prowadził tylko administracyjne a zajmował się nadto tylko działem akcyjnym. W szczególności stwierdzili świadkowie, jak komisarz giełdy, sensale giełdowi i urzędnicy domu bankowego, że na giełdzie walutowej imieniem firmy występował tylko sam Stückgold lub jego prokurent, a nigdy Federowicz. Nadto stwierdzono, że Federowicz o tranzakcjach walutowych swej firmy nie tylko nie wiedział, ale wiedzieć nie mógł, co w szczególności wynikało z ekspertyzy umotywowanej, tyczącej się ksiąg handlowych firmy. To też prof. Reinhold w swym wywodzie końcowym wykazał, że akt oskarżenia w odniesieniu do Federowicza opiera się na bardzo kruchych podstawach, a sąd przychylając się do tych wywodów, uwolnił Federowicza od winy i kary. W ten sposób wyrok sądowy stanowi zupełną rehabilitację Federowicza, który do dnia wyroku niesłusznie stał pod zarzutem udziału w ciężkiem przestępstwie na szkodę państwa.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU BAGATELA. Dziś i jutro powtórzenie IV rewji karnawałowej. W najbliższych dniach premjera wesołej farsy „Dziesięć minut w samochodzie", której próby pod reżyserją Z. Nowakowskiego dobiegają końca.

OPERETKA. „Księżniczka czardasza" graną będzie dziś we środę z pp. Czerniawską, Zimajer, Rapacką, Sempolińskim, Wesołowskim, Rewera-Kewskim, Karasińskim, Bojnarowskim. Jutro we czwartek „Katja tancerka" z pp. Czerniawską, Kozłowską, Sempolińskim, Ostrowskim, Rewera, Bojnarowskim i in.

WIECZÓR ROMANSÓW I PIEŚNI CZAJKOWSKIEGO w wykonaniu prof. Kniaginina zostanie powtórzony dziś t. j. we środę o 7 wiecz. w Kollegjum wykładów nauk., Rynek A—B 36 III p.

II. WIECZÓR TOWARZYSKI Koła Uczniów Pol. Szkoły Nauk Politycznych odbędzie się we czwartek 21 bm. w sali Tow. Lekarskiego o godz. 9.30 wieczór.

REPERTUAR

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.
Początek o godz. 7·30.
Środa: (Nowość) „Rozkosz uczciwości" Ludwika Pirandell'a
Czwartek: „Rozkosz uczciwości"

TEATR „BAGATELA".
Początek o godz. 8
Środa: „IV Rewja karnawałowa"
Czwartek: „IV Rewja karnawałowa"

MIEJSKI TEATR „OPERETKA".
Początek o godz. 8.
Środa: „Księżniczka czardasza"
Czwartek: „Katia tancerka"

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?
Uciecha: „Cuda świata lodowego"
Wanda: „Prawo do szczęścia".
Nowości: „Błędne ognie".
Sztuka: „Romans księżniczki de Valois".
Warszawa: „Tygrys z Esznapura" II cz. Ind. grobowca
Reduta: „Kobieta apasz" z Priscillą Dean.
Promień: „Marja Antonina"
Zachęta: „Sanin" z Lya Marą.

Z KRAJU

KOMISARJAT DLA WALKI Z DROŻYZNĄ BĘDZIE ZNIESIONY? „Echo Warszawy" notuje pogłoski o możliwości zniesienia komisarjatu do walki z drożyzną.

KOMITET SPROWADZENIA ZWŁOK HENRYKA SIENKIEWICZA otrzymał od gminy w Vevey w Szwajcarji odpowiedź, wyrażającą zgodę na udzielenie wszelkich ułatwień, jakie będą potrzebne ze strony władz. Komitet wszedł w kontakt z zarządem kościelnym w Vevey.

DYREKTOR THOMAS W POLSCE. Dnia 20 bm. przybywa do Warszawy drogą na Zbąszyń — Poznań dyrektor międzynarodowego biura pracy przy Lidze narodów, p. Albert Thomas. P. Thomasa, który będzie gościem rządu polskiego, powita na granicy w imieniu rządu, kierownik referatu międzynarodowego ustawodawstwa pracy w min. p. i op. społ. p. Seweryn Horszowski. Celem przyjazdu p. Thomasa do Polski jest złożenie rządowi polskiemu podziękowania za ratyfikację przez sejm i senat 15-tu międzynarodowych konwencyj pracy. Na bankiecie, który będzie wydany na cześć p. Thomasa przez kierownika min. pracy i opieki społ., p. G. Simona, p. Thomasowi wręczony będzie egzemplarz „Dziennika Ustaw", zawierający tekst ratyfikacji. Pobyt jego w Polsce trwać będzie 5 dni — 4 dni w Warszawie i 1 dzień w Łodzi. Podczas swej bytności w Warszawie p. Thomas wygłosi dnia 22 b. m. w sali rady miejskiej odczyt z dziedziny ekonomicznej, poczem odbędą się w min. pracy i opieki społ. dwie większe konferencje. Jedna przy współudziale przedstawicieli sejmowej komisji ochrony pracy, senackiej komisji dla spraw gospodarczo-społ., oraz komisji dla spraw zagranicznych i druga ze współudziałem przedstawicieli centr. organizacyj robotniczych i pracodawców, oraz innych instytucyj społecznych. Ministerstwo pracy i op. społ. przygotowuje dla p. A. Thomasa sprawozdanie o rozwoju i obecnym stanie polskiej polityki społecznej, oraz o postanowieniach ustawodawczych i administracyjnych, mających na celu wprowadzenie w życie ratyfikowanych przez sejm konwencyj. P. A. Thomas zamierza przyjąć przedstawicieli prasy polskiej. W programie pobytu gościa zapowiedziane jest przyjęcie u p. min. spr. zagranicznych. Dnia 21 bm. podejmować będzie p. A. Thomasa prezes rady ministrów p. Wł. Grabski, poczem w salonach recepcyjnych pałacu rady ministrów odbędzie się raut. Według informacyj, otrzymanych ze sfer pracowniczych, również i klasa robotnicza planuje uczczenie p. A. Thomasa.

(r) **NOWE ODDZIAŁY BANKÓW W MAŁOPOLSCE.** Pomimo zastoju, jaki panuje w bankowości, Bank Kredytowy w Warszawie założył w ostatnich dniach nowe filje w Małopolsce i to w Chrzanowie i Żółkwi. Obecna liczba oddziałów tego banku wynosi 104. Bank Kredytowy ze wszystkich banków w Polsce posiada największą ilość oddziałów.

(r) **STAŁY POKAZ WZORÓW W BYDGOSZCZY.** Izba Handlowa i Przemysłowa w Bydgoszczy otworzyła stałą wystawę wzorów i wynalazków przemysłowych. Wystawa obejmuje przemysły: spożywczy, chemiczny, mineralny, metalowy, drzewny, skórzany, papierniczy itp.

ZE ŚWIATA

ZNIŻKA KORONY WĘGIERSKIEJ. (K) Z Pragi donoszą: Sensacją giełdowo-polityczną wczorajszego dnia była niebywała wprost deruta korony węgierskiej, która spadła na tutejszej giełdzie w porównaniu z ostatnim stanem kursu o 50% swej wartości, mianowicie spadła ona z 11.95 na 5.50.

NIEZWYKŁA KATASTROFA KOLEJOWA. Z Koburga donoszą, że d. 18 bm. na linji kolejowej Berlin—Monachjum koło bawarskiego miasteczka Ludwigsstadt wydarzyła się niezwykła, w skutkach swoich okropna katastrofa kolejowa. Z wiaduktu rozpiętego na 30 metrów bezpośrednio ponad miasteczkiem Ludwigsstadt runął pośpieszny pociąg towarowy, porywając za sobą 21 wagonów towarów, rwąc i krusząc wiadukt. Katastrofa ta, jeśli idzie o straty materjalne należy niewątpliwie do największych, jakie się dotychczas w Niemczech wydarzyły. Powodem katastrofy jest najprawdopodobniej niereagowanie hamulców pneumatycznych. Tor kolejowy w tem miejscu jest bardzo spadzisty, a pociąg wjechał na wiadukt z opętańczą szybkością. — Dotychczas stwierdzono, że 4 hamulczych jest zabitych, a maszynista zaginiony, prawdopodobnie legł on pod gruzami. Katastrofa wydarzyła się na najwyżej położonem miejscu toru kolejowego w lesie Turyngijskim. Pociąg runął w przepaść w miejscu, w którem pod wiaduktem znajdują się domy miasteczka Ludwigsstadt. Trzy wagony wpadły na domy mieszkalne, a jeden z tych wagonów wrył się przodem w dom mieszkalny i stanął wyprostowany. — Także inne domy poniosły ogromne szkody.

KSIĄŻKA GORKIJA O LENINIE. Z Moskwy donoszą, że Maksim Gorkij zapowiada ogłoszenie książki o Leninie.

EKSPLOZJA W FABRYCE AMUNICJI. Z Londynu donoszą: W fabryce amunicji w Cliae-green nastąpiła silna eksplozja. Ofiarą eksplozji padło 12 osób, które poniosły śmierć na miejscu.

WEWNĘTRZNA POŻYCZKA ZŁOTA W ROSJI. (AW) Z Moskwy donoszą: Prezydjum centr. kom. wykon. uchwaliło wypuszczenie 8 wewn. pożyczki złotej, na sumę ogółem 100 miljonów rubli w 10 serjach po 10 miljonów każda. Obligacje wypuszczone będą po 100 i 1.000 rubli. Procenty wypłacone będą 1-go marca i 1. września. Cena emisyjna 96 za 100. Pożyczka będzie wykupywana począwszy od stycznia 1926 roku w ciągu czterech lat przez ciągnienia roczne po 25,000.000 rubli rocznie.

ZE SPORTU

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE O MISTRZOSTWO POLSKI

Warszawa. (PAT). Wyniki szybkiej jazdy: Bieg 1.000 metrów: 1) Jacewicz 2.55.8, 2) Kuchar Wacław 2.59.8, 3) Kamiński 3.11.7.

Bieg 10.000 metrów: 1) Kuchar 21.58.4, 2) Kamiński 22.34.6, 3) Jacewicz 22.47.6.

Mistrzem Polski na rok 1924 na podstawie ogólnej kwalifikacji w 4 biegach 500, 1.500, 5 klm. i 10 klm. został: 1) **Wacław Kuchar,** 2) **Jacewicz,** 3) **Kamiński.**

Jazda sztuczna pp. Kikiewicz 22.2, Zieński 98 punktów.

Jazda parami: 1) Przedrzymirscy (WTŁ), 2) Szwejcerowie i p. Pełczeński (WTŁ), 3) Metch hockbey (AZS Poronin 9.4).

Mistrzostwo świata w jeździe sztucznej pań zdobyła **p. Plank - Szabo** (Wiedeń) na zawodach łyżwiarskich w Chrystjanji, osiągając 364 punktów. 2. Brockhoift (Berlin) 330 pkt., 3. Love Green (Ameryka) 329 pkt., 4. Reichman (Wiedeń) 316.

Mistrzostwo Europy w szybkiej jeździe na łyżwach zdobył w Chrystjanji **Ronald Larsen** (Norwegja) 17 pkt., 2. Thunberg (Finlandja) 16 pkt., 3. Olsen (Norwegja).

Piłka nożna. Cardiff: Walja — Szkocja 2:0; **Drezno:** Praga — Drezno 9:6 (7:2). Ten niezwykły wynik należy przypisać ciężkim warunkom terenowym; **Wiedeń:** Amatorzy — Nordstern 13:0 (8:0), Hertha — Rag 2:1 (0:0), Wacker — Bewegung 3:2 (3:1), Kriket — Floridsdorfer 5:3, Slovan — Jedlersdorf 4:3 (3:0), Admira — Strassenbahn 5:0 (2:0). **Berlin:** Allemania — Wacker 4:3, Borussia — Union Oberschöneweide 3:1, Sportverein — Victoria 1:0, Vorwärts — Pankov 5:0. **Anglja:** Aston Villa — Arsenal 1:0, Westham United - Huddersfield 1:1, Sunderland — Liverpool 0:0.

UWAGI KRYTYCZNE DLA ZAWODÓW ŁYŻWIARSKICH. Wczorajsze sprawozdanie naszego referenta sportowego uzupełniamy szeregiem uwag, nadesłanych nam ze strony fachowej:

„Termin i program zawodów podano do wiadomości publiczności i zawodników zaledwie na dzień przed zawodami, wskutek czego współzawodnicy nie mieli zgoła możności ani czasu zapoznania się z programem przepisanych figur obowiązkowych. Za wykroczenie pod względem sportowem uważać należy sposób sędziowania, który u każdego posiadającego nieco zmysłu sportowego wywołać musiał zdumienie. Dotyczy to zarówno sztucznej, jak i szybkiej jazdy.

Do współzawodnictwa w szybkiej jeździe dopuszczono i go uczestnika na łyżwach wyścigowych bez przeddania, co uważamy za niewłaściwe.

Przy jeździe sztucznej sędziowie nie znali przepisanych figur obowiązkowych i mimo licznych protestów, klasyfikowali figury odmienne od przepisanych, posuwając nieznajomość swą do tego stopnia, że w dwóch punktach programu (jazdy młodzieży i jazda pań) przyznali pierwsze miejsce uczestnikom, którzy wogóle nie wykonali przepisanych figur. Również samo ułożenie programu zdradzało nieznajomość sportu łyżwiarskiego, umieszczono bowiem w programie pań „Zwrot", który na światowych zawodach jest przeznaczony wyłącznie dla panów senjorów i to z mnożnikiem 3, i dopiero na liczne uwagi figurę tę zmieniono.

Tego rodzaju organizacja zawodów mija się z celem, tj. propagowaniem pięknego, u nas niestety tak zaniedbanego sportu łyżwiarskiego".

Tyle nasi informatorowie. Nie wątpimy, że kierownictwo zawodów wyjaśni publicznie przyczyny opisanych braków. Spodziewamy się tego, zwłaszcza ze strony mistrza Linnemanna, którego cenimy jako wybitnego znawcę innych gałęzi sportu i nader sumiennego sędziego.

KĄCIK KOBIECY

—o—

MATURA KUCHENNA I WYCHOWAWCZA.

(z.) Dziś parę słów na odmianę nie o modzie.

Austrjackie ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie o egzaminach dojrzałości, które mają się odbyć po raz pierwszy w przyszłym sezonie letnim w austrjackich wyższych szkołach żeńskich. Kandydatki, które muszą mieć co najmniej ośmnaście lat obowiązane są przed maturą pisemną złożyć egzamin maturalny z sztuki kulinarnej i z umiejętności pielęgnowania i wychowywania dzieci.

Praktyczny egzamin kuchenny polega na tem, że każda kandydatka musi stosownie do określonych żądań ułożyć samodzielnie i przyrządzić obiad czy też kolację n. p. obiad z trzech dań dla dwu osób, którego koszt nie może przekraczać takiej a takiej sumy, albo kolację dla dwu osób, która ma być zgotowana w przeciągu godziny, albo też obiad dla dziecka w pewnym określonym wieku i o określonej wadze i t. p. Maturzystka musi obliczyć dokładnie cenę i ilość pożywki, zawartej w przyrządzonych przez siebie potrawach.

Kto ma spożywać owe maturalne obiady, tego przepisy ministerjalne nie określają. W błędzie byłby jednak ten, ktoby myślał, że „spalone" przy egzaminie kucharskim kandydatki muszą za karę spożyć to, co same sfabrykowały, a co nie jest zbyt smaczne; nieforunne abiturjentki podlegają o wiele surowszej karze: Oto otrzymawszy stopień „niedostateczne" z gotowania, muszą najwcześniej po sześciu tygodniach zdawać ponowny egzamin, gdy zaś za drugim razem nie uzyskają choćby stopnia „dostateczne" pozbawione są praw czynienia dalszych prób w tym kierunku. Przy drugim egzaminie kandydatki muszą gotować zupełnie nowe, a nie ujadane za pierwszym razem potrawy.

Przy egzaminie z wychowywania dzieci kandydatki muszą wykazać, że nietylko w teorji, lecz i w praktyce potrafią odpowiednio zająć się dziećmi. Ekonomistki obowiązane są nadto zdać egzamin z kroju i szycia: pod okiem profesora muszą w przeciągu sześciu godzin wykonać przepisaną robotę.

Poza tem podlegają abiturjentki przy maturze w wyższych szkołach żeńskich wszelakim przepisom, obowiązującym w szkołach średnich.

Przytoczone powyżej zarządzenia wiedeńskiego ministerstwa oświaty nasuwają pytanie czy i u nas nie byłyby wskazane podobne matury „kuchenne" i „wychowawcze" dla naszych panien, które faszerują sobie mózgi wszelakiemi „wyższemi" mądrościami i znają na pamięć dzieje wojny peloponezkiej i zasady prawa Archimedesa, a nie mają częstokroć pojęcia jak się robi jajecznicę i jak się uczy dziecka pacierza.

Kronika gospodarcza

W SPRAWIE OPŁAT DROGOWYCH OD DRZEWA. Na skutek interwencji Związku przemysłowców w Krakowie dyrekcja robót publicznych w Krakowie zawiadomiła związek przemysłowców, że na konferencji, odbytej d. 26 stycznia br. z zastępcami wydziałów powiatowych wydał dyrektywę, aby przy wymiarze opłat drogowych dla przemysłu drzewnego stosowano ściśle postanowienie statutu opłat i oznaczano wysokość ich na podstawie faktury nabycia drzewa przez płatnika, który we własnym interesie winien jej dostarczyć. Równocześnie zauważyła dyrekcja, że z chwilą wejścia w życie ustawy o finansach komunalnych ustaje kompetencja okręgowej dyrekcji jako instytucji rozstrzygającej w sprawach, dotyczących opłat i danin na rzecz skarbowości samorządów.

ZWIĄZEK GÓRNO-ŚLĄSKIEGO PRZEMYSŁU GÓRNICZO HUTNICZEGO W KATOWICACH komunikuje uchwałę Polskich Górnośląskich producentów węglowych, dotyczącą zniżenia od dnia 18 bm. licencji wysyłki węgla o 20% z ważnością od dnia 1 lutego b. r. Brak zbytu spowodował tę uchwałę, celem umożliwienia słabszym organizacjom sprzedaży ich węgla. Prawdopodobnie, w najbliższym czasie nastąpi ograniczenie czasu pracy do 3-ech albo nawet 2 dni w tygodniu. — Brak zbytu oraz ciężkie stosunki kredytowe zmuszają ograniczyć czas pracy, ponieważ dalsze rzucanie węgla na hałdy staje się niemożliwem.

PODATEK MAJĄTKOWY. Dobrowolna zaliczka na podatek majątkowy, uiszczona przez przemysł górniczo-hutniczy przedstawia się jak następuje: wielki przemysł górnośląski — 6,721.100 fr. zł., Huta Królewska i Laura — 490.000 fr. zł., Grupa Hut Bankowych — 690.000 fr. zł.; Przemysł naftowy — 1,420,200 fr. zł.; Zakłady Solvay — 125.000 fr. szw.; Przemysł węglowy dąbrowiecki i krakowski — 1,517.000 fr. szw. Ogółem wniesiono w gotówce — 15,500.000 fr. Wekslami zaś wniesiono — 31 miljonów fr. zł. Stanowi to na ogół (w gotówce i wekslami) około 25 do 33 procent całego podatku majątkowego.

SPRAWNOŚĆ POLSKICH KOLEI. Opierając się na statystycznych danych, koleje polskie mogą poza pokryciem potrzeb ruchu wewnętrznego i sąsiedzkiego z państwami ościennemi przepuszczać przez tereny Rzplitej 15 par pociągów dziennie z ładunkiem tranzytowym. Roczny tranzyt wynosi około 4 i pół miljona tonn towarów w obie strony przewożonego.

Z RYNKU ŁÓDZKIEGO. W tygodniu ubiegłym dało się zauważyć na rynku łódzkim znaczne ożywienie. — Przybyło wielu kupców zamiejscowych, głównie z Warszawy i miast prowincjonalnych. Poszukiwali oni towarów letnich w najlepszych gatunkach. Z wyrobów wełnianych największym popytem cieszyły się kamgarny. Niektóre magazyny fabryczne zostały całkowicie opróżnione z lepszych gatunków towarów i pozostała w nich tylko część towarów zapotrzebowania masowego. W związku z tym ożywił się nieco ruch produkcji. Zdarzyły się wypadki, że niektóre gatunki sprzedawano poniżej cen kosztów. Fakt ten tłómaczy się brakiem gotówki obrotowej co skłania przemysł i handel do realizacji po cenach niższych.

STAN ZASIEWÓW W POLSCE. Według sprawozdań, otrzymanych przez główny Urząd statystyczny, powierzchnia ozimin, zasianych jesienią 1923 r. dla całej Polski wynosiła:

Pszenica 1,041.0 tysięcy hektarów, żyto 4.920.7 tysięcy hektarów, jęczmień 25,6 tysięcy hektarów.

W stosunku do jesieni 1922 roku powierzchnia zasiana pszenicą, zwiększyła się o 8,5 prc., żyta o 5,1 prc.

Cała powierzchnia ozimin w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyła się o 5.7 prc., przytem znaczne zwiększenie wykazują województwa kresowe: nowogródzkie 11.2 prc., poleskie 15.3 prc., wołyńskie 11.9 prc., zaś jeszcze znaczniejsze daje się zauważyć w Zachodniej Małopolsce, która w jesieni 1923 r. miała dużo lepsze, niż w poprzedniej warunki atmosferyczne, co charakteryzuje procent wzrostu zasiewów ozimych w województwach: stanisławowskim 18.3 prc., tarnopolskim 19.9 prc.

Co się tyczy stanu zasianych ozimin, to początkowo była obawa wymarznięcia znacznie wybujałego w niektórych miejscowościach żyta, lecz zacząwszy od drugiej połowy grudnia spadły duże śniegi na wcześnie zamarzłą ziemię i pokrywając ją grubą warstwą, zabezpieczyły od wymarznięcia.

PRODUKCJA SOLI W POLSCE. (r). W jedenastu miesiącach z. r. wydobyto w Polsce 330.000 ton soli. Produkcja przewyższyła znacznie przedwojenną. W 1913 r. na ziemiach polskich wydobyto 202.650 ton soli.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Równowaga nadzwyczajna i zwyczajna

Równowaga budżetowa może być t. zw. równowagą nadzwyczajną, bądź zwyczajną. — Mówi o tem Hilton Joung w swym raporcie, złożonym Rządowi Polskiemu. Równowaga nadzwyczajna — zdaniem Jounga — winna być wstępem do równowagi zwyczajnej. Przy wprowadzeniu równowagi zwyczajnej rozstrzygającem jest pytanie, jakie maksymum dochodu może państwo uzyskać w najbliższej przyszłości i do tej miary należy zredukować kwotę wydatków. Jest to najważniejsza, a zarazem najprostsza prawda zawarta w raporcie Jounga.

Równowaga nadzwyczajna jest to równowaga chwiejna, niemająca cech trwałości. Została ona zaprowadzona środkami jednorazowemi i niepowtarzalnemi i utrzymać się może jedynie w krótkim stosunkowo okresie stosowania tych środków. Stanowi ona wielki wysiłek kraju i zazwyczaj okupiona zostaje ciężkiemi ofiarami.

Przy sanacji skarbu równowaga nadzwyczajna musi być pomyślana jako wstęp do równowagi zwyczajnej — jako okres wytężonej pracy, żmudnych, drobiazgowych wysiłków nad obu stronami budżetowemi, nad dostosowaniem wydatków do dochodów i dociłodów do wydatków a to na trwałej podstawie wzmożonej zdolności podatkowej kraju. Okres równowagi nazwyczajnej winien być okresem w czasie którego gospodarstwo społeczne, nękane długotrwałą inflacją powojenną, mogłoby nabrać oddechu i odbudować swą siłę płatniczą i podatkową na gruncie zdrowego ustroju pieniężnego i kredytowego.

Jeżeli okres równowagi nadzwyczajnej nie jest wyzyskany dla przepowadzenia prac zdążających do równowagi zwyczajnej, wysiłek może być zinarnowany a ofiary kraju daremne.

My właśnie wstępujemy obecnie w okres równowagi nadzwyczajnej. Styczeń był jeszcze miesiacem deficytowym. Wedle enuncjacyj rządowych pokrycie deficytu na luty, marzec, kwiecień, maj ma być zapewnione. Okresy równowagi nadzwyczajnej przechodziliśmy już kilkakrotnie. Nie zdołaliśmy jednak nigdy dotychczas przejść do równowagi zwyczajnej. Przejście do takiego stanu nastręcza główne trudności.

Zdaniem Jounga pierwszym niezawodnym i najłatwiejszym krokiem w akcji sanacyjnej jest redukcja wydatków; drugim — eksploatacja kredytów, tak krajowych, jak zagranicznych; trzecim — podniesienie dochodów.

Kolejność tych środków ma swe głębokie uzasadnienie gospodarcze.

Redukcja wydatków państwowych nie narusza zdolności podatkowej kraju, lecz raczej ją powiększa.

Eksploataja źródeł kredytowych, zwłaszcza zagranicznych, zapewnia gospodarstwu społecznemu nowy dopływ kapitałów, bądź martwo leżących dotychchzas w kraju, bądź zagranicznych.

Również i podniesienie zwyczajnych dochodów skarbowych w normalnych granicach nie wprowadza niepokoju w sferę produkcji i nie obniża zdolności podatkowej w przyszłości.

Jeżeli wydatki zostały odpowiednio zredukowane, a normalne podniesienie dochodów i kredyt zapewniły skarbowi dłuższy okres równowagi nadzwyczajnej, odbudowa ustroju pieniężnego i kredytu, która dokonywuje się automatycznie, umożliwia gospodarstwu społecznemu wstąpienie w stadjum pracy normalnej. Otrzymujemy w rezultacie trwale wzmożoną zdolność podatkową, która jest fundamentem równowagi zwyczajnej.

Natomiast jest rzeczą wątpliwą, czy metoda stosowana u nas, a mianowicie jednorazowe gwałtowne wyduszenie z kraju wielkiej masy dóbr dla Skarbu nadaje się, jako zabieg sanacyjny i prowadzi do zamierzonego celu. Zabieg tego rodzaju wywołuje gwałtowne zahamowanie procesu produkcyjnego, powiększa deficyt kolejowy, stanowiący — jak wiadomo — bardzo poważną pozycję całego naszego deficytu, obniża zdolność płatniczą kraju; uszczupla wydatnie normalne wpływy skarbowe w teraźniejszości i najbliższej przyszłości.

Wybrana przez nas metoda sanacji — byłaby celowym zabiegiem w kraju posiadającym w stosunku do stopy wydatków państwowych wysoką zdolność płatniczą i podatkową, to jest wszędzie tam, gdzie okres równowagi nadzwyczajnej mógłby trwać stosunkowo krótko.

Nasza sytuacja gospodarcza przedstawia się, niestety, nie tak korzystnie. Źródłem naszego deficytu skarbowego, to nietylko niedomagania techniczno-skarbowe, nietylko niski stan administracji skarbowej i moralności podatkowej, lecz w pierwszym rzędzie i przedewszystkiem ogólny rozstrój gospodarczy, niedomagania całego ustroju produkcyjnego, hodowanego długoletnią inflacją wojenną i powojenną.

Druga zaliczka na podatek majątkowy, przyspieszenie terminów płatności niektórych podatków, zeskontowanie ich np. w formie bonów podatkowych, odraczanie wydatków, wreszcie mało wydajny kredyt wewnętrzny da nam w najlepszym razie 4-ro miesięczny okres równowagi nadzwyczajnej — przy uwzględnieniu silnego wzrostu wydatków, zwłaszcza osobowych w ostatnim miesiącu oraz spadku normalnych wpływów podatkowych w teraźniejszości i najbliższej przyszłości.

Kto twierdzi, że okres 4-ro miesięczny jest okresem równowagi nadzwyczajnej, dostatecznym, by po jego przebyciu wstąpić w stan równowagi zwyczajnej, zasługuje conajmniej na miano zdecydowanego optymisty.

Należy więc myśleć zawczasu o dopływie kapitału zagranicznego na okres późniejszy, by utrzymać ciągłość akcji sanacyjnej. Najkrótsza choćby przerwa tej akcji, wyrażająca się ponownym spadkiem marki, może przynieść nieobliczalne szkody i przekreślić rezultaty już osiągnięte. Należy też starannie rozważyć zagadnienie pierwszorzędnej wagi, jak długo w naszych warunkach powinien trwać okres równowagi nadzwyczajnej, zanim okaże się możliwość przejścia do stanu równowagi zwyczajnej.

efzet.

Najbliższy program skarbowy a przemysł i handel

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 lutego.

Rząd, w szczególności ministerstwo skarbu i przemysłu i handlu obradują obecnie żywo nad sprawą przesilenia przemysłowego, które niestety szerzy się z każdym dniem coraz bardziej. Szczególniej centra włókiennicze, nietylko sama Łódź, lecz okręg łódzki, ucierpiały mocno, ograniczając produkcję do minimum, podobnie groźne kryzysa przejawia przemysł węglowy, hut szklannych, drzewny, metalowy itd. itd. Urzędowa cyfra bezrobotnych w ilości podanej 100.000 nie jest już ścisłą, codziennie rośnie ilość bezrobotnych, którym obiecuje się pomoc na wiosnę przy rozpoczęciu szeregu budów. Tymczasem nie ulega już dziś wątpliwości, że ruch budowlany jeśli stosunki się w międzyczasie nie zmienią, będzie bardzo słaby, jak w każdem przesileniu, wprawdzie poprzedniego roku ruch budowlany był względnie silny dzięki kredytom państwowym, udzielanym kooperatywom urzędniczym i wojskowym, lecz sezon wiosenny rozpocznie się pod znakiem daleko idących oszczędności w budżecie państwowym, tak iż na to źródło liczyć nie bardzo możemy. Przemysł, handel, komunikacje, nawet rolnictwo, dotąd bardzo czynne w budownictwie na wsi, powstrzymają się z pewnością w ciężkich czasach przesileniowych z nowemi inwestycjami w budynkach, tak iż raczej zapanuje tu zastój, niż żywotny rozmach akcji budowlanej, tem bardziej, że równocześnie stanęły i stają fabryki dachówek, kaflarnie, cementownie, cegielnie, stolarnie i ślusarnie przemysłowe, produkujące pomocnicze produkty dla przemysłu budowlanego. Niewątpliwie cieplejsza pora roku i rozpoczęcie robót rolnych i ziemnych, tudzież zapowiedzianych i przewidzianych w budżecie państwowych „robót publicznych" polepszy nieco sytuację; zawsze jednak niesłychanie poważną, groźną w następstwa, mogącą cały plan Wł. Grabskiego wielce utrudnić lub obrócić w niwecz, co byłoby niepowetowaną klęską dla Polski, jej politycznego i gospodarczego rozwoju.

To też rząd, ostatnio wreszcie przekonany, że idzie tu nie o obronę przywilejów, wielkich przemysłowców, lecz o istotne interesy szerokich mas ludności robotniczej, postanowił porzucić rolę wygodnego obserwatora, i przejść do czynnej polityki gospodarczej, mającej zapobiec obecnemu zastojowi stagnacji w produkcji przemysłowej. Przytem zwyciężać się zdaje pogląd, iż państwo nie ma obecnie funduszów na płacenie zasiłków dla bezrobotnych, co w praktyce dzięki nadużyciom organów wykonawczych mija się najczęściej z celem, lecz musi przyjść produkcji z wydatną pomocą. — Chodzi tu w pierwszym rzędzie o dalszą akcję kredytową, która dotąd zaangażowała w P. K. K. P. niespełna 9½ miljona dolarów w okresie najwydatniejszym bo do 1. II. 1923 r., stanowiąc walną pomoc dla przemysłu i obrotu, wówczas, gdy konjunktury wywozowe były wręcz świetne i przemysł bez tego kredytu mógł łatwiej się obyć niż obecnie w czasie ciężkiego przesilenia.

Państwo zdaje sobie sprawę z tego, że przemysł polski przynajmniej eksportowy przeszedł silny okres inwestycyjny, związany zwykle z nim bezpośrednio następującym okresem deprecjacji, który obecnie przeżywamy, że następnie utraciliśmy w znacznej mierze eksport za granicę wobec zbyt wysokich kosztów produkcji, taryf i obcej konkurencji. Oba te momenty zaważyły ciężko na naszej ekspanzji gospodarczej; przy równoczesnej wydatnej zwyżce podatków i danin publicznych, taryf i co za tem idzie cen węgla. Przemysł nasz reprezentuje olbrzymie wartości rzeczowe w maszynach, budynkach, nieruchomościach, handel w towarze i urządzeniach, komunikacje w środkach przewozowych, rolnictwa w ziemi i inwentarzach, słowem wszystkie gałęzie produkcji w czasie inflacji poczyniły inwestycje bardzo poważne, obecnie coraz bardziej unieruchomione. Unieruchomiony jest także niemniej znaczny zapas obcych walut, dotąd pochowanych przez spekulację, włościaństwo, miasta itd., które to zapasy mogłyby wystarczyć doskonale na kapitał obrotowy i uruchomienie gospodarstw i przedsiębiorstw w Polsce. To też rząd obmyśla obecnie sposoby na uruchomienie kapitałów w obcych walutach, nosząc się z zamiarem wprowadzenia dalszych ułatwień w obrocie dewizowym; rachunków otwartych na dolary i funty szterlingów, co umożliwiłoby bankom państwowym i publicznym ale także i prywatnym odgrywanie tej roli, jak pełniły one przed wojną tj. finansowania przemysłu i handlu. Z dzisiejszych ograniczeń dewizowych korzystają jedynie spekulanci i niesolidni bankierzy, ten stan rzeczy musi ustąpić normalnemu obrotowi bankowemu i pieniężnemu, bez czego rozwój istotny przemysłu nie jest możliwy. Świeżo omawiano tu w kołach fachowych i bliskich obecnemu rządowi projekt wprowadzenia kwitów depozytowych z pełnem pokryciem, co pozwoliłoby na jaknajracjonalniejsze wyzyskanie dotąd jedynie tajnego i celom spekulacyjnym w znacznej mierze służącego obrotu obcymi walutami i obcem złotem (szczególnie ruble).

Ministerstwo skarbu zamierza tedy przystąpić do reorganizacji obecnego systemu dewizowego i bankowego, jest to równie paląca kwestja, jak zamierzone rozszerzenie ram kredytu przemysłowego, zniżenie taryf i cen węgla, co do pewnego stopnia już nastąpiło, ale co nie wyczerpuje jeszcze najniezbędniejszych skali potrzeb przemysłu i obrotu. Bez wejścia tych spraw na porządek najbliższych dni, sanacja skarbu może napotkać na poważne przeszkody — czego należy uniknąć za wszelką cenę.

Odbudowa gospodarcza zniszczonych obszarów Francji

Sprawa odbudowy zniszczonych obszarów północnej Francji, posiadająca ogromne znaczenie polityczne i ekonomiczne, wywołała w ostatnich tygodniach obstrukcję Izby francuskiej, która zajęła wobec rządu stanowisko rewizjonistyczne. Przykre debaty na temat, czy oszczędności zaprowadzone obecnie w budżecie państwa, oraz podwyższenie podatków o 20 prc. nie są bezpośrednim następstwem przyznawanych przez rząd nadmiernych odszkodowań, mocno podkopały autorytet Poincarego. Tyle o politycznej stronie zagadnienia — ekonomiczną i techniczną oświetlą cyfry najświeższej daty.

Przedewszystkiem należy odróżnić przejściowe straty wojenne, wskutek przemarszów wojsk, rekwizycyj i walk miejscowych, od całkowitego zniszczenia obszarów, należących do t. zw. „strefy czerwonej", przesiąkłej krwią miljonów podczas czteroletniej wojny pozycyjnej.

Otóż z całego obszaru Francji, obejmującego 536.000 klm. kw. 6—8 prc., czyli około 35.000 km. kw. uległo zniszczeniu. Z tych mniej, czy więcej zniszczonych części, przypada podług obliczeń duńskiego profesora Wieth-Knudsena, na niemiecką linję rowów strzeleckich, czyli na „czerwoną strefę" około 250 klm. kw. mianowicie 500 klm. linji rowów od Kanału la Manche do Wogezów, w przeciętnej głębokości 50 m., wynosi okrągło 500 km. kw. Minister dla tych oswobodzonych obszarów, Reibel, podaje, że „czerwona strefa" obejmuje 580 klm. kw. Ta przestrzeń 500—600 klm. kw. została zniszczona doszczętnie, 17.500 klm. kw. ucierpiała bardzo poważnie, reszta znacznie mniej. Ludność tych zniszczonych obszarów liczyła przed wojną 4,690.183L mieszkańców, czyli 12 prc. ogółu ludności Francji, jako, że były to najbardziej przemysłowe i najludniejsze części republiki francuskiej. W chwili zawarcia pokoju ludność wynosiła 2,075.067 głów, ale już do roku 1924 powrotna fala napływowa pomnożyła liczbę mieszkańców o 4,253.677 ludzi. Przyjąwszy, że na wojnie zginęło 400.000 ludzi, pochodzących z tych obszarów, to należałoby przypuszczać, że cała ludność wróciła już do swej ojczyzny.

Obszar ziemi uprawnej na przestrzeni 35.000 klm. kw., które ucierpiały od działań wojennych, wynosił w roku 1914 podług obliczeń rządu francuskiego 2,236.227 hektarów. Po wojnie tylko 1,923.479 hektarów nadawało się pod uprawę roli, a 85.587 hektarów w strefie czerwonej, wykreślano na przyszłość z kalkulacji. Twierdzenie to było po części mylne, gdyż włościanie z czerwonej strefy jednak zdołali oczyścić część gruntów z szrapneli, granatów, drutu kolczastego i t. d., dzięki czemu z owych uważanych już za stracone 85.587 hektarów ziemi, odzyskano dla rolnictwa 21.440 h., czyli niemal 25 prc. Ponowna uprawa roli dokonywała się jak następuje: w styczniu 1920 było obsianych 1,013.420 hektarów, w 1921 1,097.240 ha, w r. 1922 1,474.796 ha, w roku 1923 1,763.769 ha, w r. 1924 — 1,788.755 ha.

Dzieło odbudowy prowadzono w ten sposób, że najpierw zabierano się do gruntów (przynajmniej do oczyszczenia ich z materjałów wojennych) następnie odbudowywano domy, na ostatku fabryki. Tu należy odrazu nadmienić, że w okolicach tych odkopano z ziemi 292,629.000 m. kw. drutu kolczastego, a waga pocisków, które nie eksplodowały dochodziła do 21.652.000 tonn. Statystyka zbiorów w tych nowo prawnych obszarach, wykazuje od zawarcia pokoju do 1923, który, jak wiadomo, był niezmiernie pomyślny.

Znacznie trudniej było pomnożyć liczbę bydła. Przed wojną było tu 892.338 sztuk bydła rogatego, 407.888 koni, osłów i mułów, 949.774 owiec i kóz, a 356.610 nierogacizny. W ciągu czterech lat wojny wszystko to wyginęło niemal doszczętnie wskutek rekwizycyj, ewakuacyj, braku paszy, zaraz i t. d. W chwili zawarcia pokoju, na obszarach tych było zaledwie 57.500 sztuk bydła, 32.500 koni i osłów, 59.000 owiec i kóz i 25.000 świń. Straty te starano się wyrównać możliwie największym importem z Francji i zagranicy. Po części powetowano przymusową dostawą z Niemiec, po części przez skierowanie do tych obszarów ogromnych transportów koni wojskowych. Ogólna liczba zwierząt domowych, która przed wojną wynosiła 2.606.610 sztuk, a wskutek wojny stopniała do 173.834, podniosła się już do stycznia 1922 do 723.773 sztuk, a z początkiem r. 1924 — 864.815 sztuk było w posiadaniu prywatnem. Państwowy import bydła do tych obszarów dosięgnął w styczniu 1942 liczby 577.545 sztuk, wobec czego odzyskano naogół 60 prc. stanu bydła przed wojną.

Szybko dokonano odbudowy domów i zakładów fabrycznych. Przed wojną liczono na tych obszarach 741.993 domów mieszkalnych i 151.799 rozmaitych innych budynków, jak szkoły, zakłady publiczne itd. Liczba fabryk, a do tych należą tylko przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 10 robotników — wynosiła 22.900, zaś małych warsztatów 13.568. Z budynków mieszkalnych odbudowano do stycznia 924,605.989, z fabryk i warsztatów 20.872. Należy przytem zauważyć, że przy odbudowie bierze się pod uwagę względy praktyczne, łącząc dawniej i rozproszone domostwa w jedną całość, a taksamo małe warsztaty zlewając w jedno duże przedsiębiorstwo, co obniża na pozór liczbę objektów odbudowanych. Równocześnie musiano się też zabrać do rekonstrukcji komunikacji: kolei, dróg i mostów. Na ogół przywrócono komunikację na wszystkich linjach, całkowicie lub prowizorycznie, co w cyfrach przedstawia się, jak następuje:

1914	1918	1920	1921	1922	1923	1924
I. Linje kolejowe (w kilometrach)						
3.045	637	1.005	1.203	1.955	2.354	2.837
II. Drogi (w kilometrach)						
120 041	61.344	70 309	74.825	83.418	93.996	103.704

Mostów, wiaduktów i tuneli było przed wojną 53.764, z których stosunkowo niewielka część, bo tylko 6194 uległo zniszczeniu, a do stycznia 1924 odrestaurowano już większą połowę. Z dróg wodnych przed wojną długość ich wynosiła 1803 klm) ucierpiały niemal wszystkie, lecz do r. 1924 zostały przeważnie odzyskane dla komunikacji.

Smutny obraz zniszczenia przedstawiają wielkie kopalnie kruszców i węgla w północnej Francji. Podług statystyki francuskiej zostały prawie wszystkie szyby przedwojenne w liczbie 200, albo całkiem zniszczone, albo uszkodzone. Z początkiem b. r. doprowadzono do porządku 145 szybów, ale ze 128 kolejek tylko dwie były zdatne do użytku. Dotąd uruchomiono znów 89. Po skończeniu wojny, kopalnie był yzalane wodą, która wynosiła 109.000.000 metrów sześciennych; dotąd wypompowano 86,640.000 m. sz. Przeciętna wydajność kopalń wynosiła w r. 1921 zaledwie 29 prc. przedwojennej, a dotąd podniosła się podług obliczeń miesięcznych przeciętnie do 72 prc. Mniej więcej w takim samym stanie znajdują się kopalnie żelaza w Meurthe et Moselle. Tam wydajność dochodzi miesięcznie do 40 prc. przedwojennej.

Co się tyczy kosztów odbudowy, to trudno w tej sprawie powiedzieć coś stanowczego. Rząd francuski ustanowił je na 102 miljardów franków papierowych. Niewiadomo jednak, czy na skutek ostatnich debat w senacie, kwota ta nie będzie poddana ściślejszej rewizji, wzgl. czy część wygórowanych odszkodowań, przyznawanych „en bloc", nie zostanie państwu zwrócona w formie podatków od tych, którzy się w ten sposób nadmiernie wzbogacili.

Krytyczna sytuacja w górnośląskim przemyśle węglowym

(=) Jak wynika z informacyj, zaczerpniętych z górnośląskiej prasy, przesilenie w przemyśle węglowym przybiera na sile i grozi rozszerzeniem się bezrobocia. Większa część kopalń zamierza ograniczyć czas pracy do 2—3 dni w tygodniu. Brak gotówki i kapitału obrotowego sprawia, że produkcja na zapas nie może się nadal odbywać. Zapasy węgla na hałdach przekraczają 600.000 ton. Z Katowic wyjechała wczoraj do Warszawy delegacja przemysłowców węglowych, która zamierza podjąć u rządu interwencję w kierunku wdrożenia zarządzeń, zmierzających do złagodzenia obecnego ostrego przesilenia w przemyśle węglowym. Prawdopodobnie przemysłowcy wysuną postulat dalszej znacznej redukcji płac górników i obniżenia podatku węglowego, proponując ze swej strony od powiednią redukcję cen węgla.

Stosunek dolara i franka szwajcarskiego do franka podatkowego w pierwszej połowie lutego 1924 roku

		Kurs dolara według giełdy warszawsk.	Kurs franka szwajc. według giełdy warsz.	Fr. podatkowy waloryzacyjny	Kurs giełdowy franka złotego
1	luty	9,300.000	1,622.500	1,840.000	1,825.000
2	„	—	—	1,830.000	—
3	„	—	—	1,830.000	—
4	„	9,050 000	1,592 000	1,830 000	1,805 000
5	„	9 062 500	1,586 000	1,830 000	1,800 000
6	„	9,108.300	1,581 500	1,810.000	1,800.000
7	„	9,225 000	1,606 000	1,800.000	1,800 000
8	„	9,337 500	1,635.000	1,800.000	1,800.000
9	„	9,325.000	1,624.125	1,800 000	1,800 000
10	„	—	—	1,800 000	—
11	„	9,325 000	1,630 000	1,800.000	1,800.000
12	„	9,325.000	1,621.000	1,800.000	1,800.000
13	„	9 325.000	1,622 750	1,800 000	1,800.000
14	„	9 325 000	1,618 250	1,800.000	1,800.000
15	„	9,325.000	1,621.500	1,800.000	1,800 000

TERMIN SKŁADANIA ZEZNAŃ DO PODATKU DOCHODOWEGO PRZEDŁUŻONY. Ministerstwo skarbu komunikuje, że termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1924 dla osób fizycznych i spadków wakujących został przesunięty do 23 kwietnia 1924 r.

Dla osób prawnych obowiązuje w roku 1924 tym termin ustawowy, który kończy się w dniu 1 maja.

O STOPĘ PROCENTOWĄ PRZY DYSKONCIE WEKSLI. Ministerstwo Skarbu zwróciło się do rady nadzorczej PKKP w sprawie zbyt wysokiej stopy procentowej, pobieranej przez poszczególne banki przy dyskoncie weksli. Min. skarbu proponuje radzie nadzorczej PKKP, aby ograniczyła, względnie odbierała prawo redyskonta w PKKP tym bankom, które nadal będą pobierały od klienteli procenty nie będące w żadnym stosunku do ych odsetek, jakie banki te same płacą Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej.

ZAPISY NA AKCJE BANKU POLSKIEGO. (AW). Wczoraj zapisały się na akcjonarjuszów Banku Polskiego instytucje następujące: Bank Holzera w Krakowie (500 akcyj), fundusz emerytalny Banku Krajowego (77), Kasa Przezorności Banku Handlowego w Warszawie (50), Bank Budowlany (50), Poznański Bank Ubezpieczeń (25).

PIERWSZA FABRYKA STANIOLU W POLSCE. Wśród licznych nowo założonych w Polsce zakładów przemysłowych na szczególną uwagę zasługuje, jako pierwsze tego rodzaju przedsiębiorstwo w kraju, śląska fabryka wyrobów metalowych „Mewa" w Bielsku. Przedsiębiorstwo to zakrojone na szeroką skalę i wyposażone w precyzyjne nowoczesne maszyny, podejmuje w najbliższym czasie wytwórczość. Fabryka wyrabiać będzie między innymi staniolowe i metalowe kapsle, staniolowe tuby, cynfolję, korki i t. d. i uczyni nietylko bezprzedmiotowym import tych artykułów z zagranicy, lecz zamierza podjąć na szeroką skalę eksport swych wyrobów. Obfitość surowca (ołowiu i cyny) w kraju, zdrowe finansowe podstawy i wreszcie fachowe kierownictwo dzięki pozyskaniu wybitnych sił z zagranicy, zapewniają nowemu przedsiębiorstwu znaczną sprawność i aktywność. Produkcja dzienna jest obliczoną początkowo na 100.000 kapsli flaszkowych. Rząd przyrzekł daleko idące poparcie tej nowej gałęzi przemysłu i wprowadzi cła ochronne na te artykuły.

WALUTY W P. K. K. P. Zapas walut w PKKP na dzień 10 lutego znacznie się zwiększył; wynosi on 15,875.000 dolarów, zwiększenie w ciągu dekady wynosiło 3,372.000 dolarów. Jest to najpoważniejsze dotychczas zwiększenie zapasu walutowego PKKP. W ciągu stycznia i w pierwszej dekadzie lutego zapas walutowy PKKP wzrósł przeszło o 6 mil. dolarów. Zwiększenie to byłoby jeszcze znaczniejsze, gdyby nie fakt, że PKKP oddawała w tym samym czasie wiele walut na potrzeby państwa.

Równocześnie kurs walut trzyma się od dłuższego czasu na stałym poziomie.

KONTRAKTY KIJOWSKIE. Firmy cudzoziemskie maja prawo wziąć udział w jarmarku z próbkami maszyn, obrabiarek i technicznych instrumentów, potrzebnych dla tamtejszego przemysłu.

Mają też prawo firmy zagraniczne przysłać przedstawicieli dla zakupu niekontyngentowanych surowców; do takich należą: szczecina, puch, konopie, pierze, włosie, kiszki, makuchy itp.

W celu umożliwienia tranzakcyj na miejscu będzie na jarmarku funkcjonować specjalne biuro licencyjne, które będzie miało prawo wydawać pozwolenia na zawarcie umów z zagranicznemi firmami.

Próbki będzie można przywieźć bez opłacania cła na komorze i zabrać je z powrotem; w razie sprzedaży przywiezionych próbek cło będzie pobrane w Kijowie.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 20 lutego 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek — dziś	19/II.
P. T. H. I—V.	1650—1600	1800—1650
„Impex"	84—80	100—95
„Pharma" (B. Jawornicki)	2100—2050	2250—2150
Bracia Rolniccy I i II em.	475—450	450
„Polski Glob"		
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	430	480—460
Zieleniewski I—IV em.	44[illegible]—44000	44500—44000
Warsz. Parowozy I—III em.	1900—1600	1900—1875
Cegielski, Poznań I—IX.	2600—2425	2725—2575
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia" I—IV em.	2950—2850	3150—3000
„Pocisk"	5000	
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Gor[illegible]a	72000—67000	78000—72000
Siersza	23500—2[illegible]000	24500—23000
Tepege	11500—11000	11000—11000
Polska Nafta	1900—1825	1950—1875
Oikos	1800	
„Pokucie" Naft. S.A. I em.	1700—1600	1800—1600
Pezet		
Strug	6600	7100—6800
Syndykat Kosz. Kraków	800	
Tłuszcze Trzebinia	17000—16000	18000—18250
„Krakus"	5500	6450—6000
Porcelana Ćmielów	7750—7200	7950—7850
Fabr. cukr. w Chodorowie	20500—19250	22000—21500
Elektr. Siersza I—IV em.	1500—1400	1600—1500
Zakłady przem. „Rygraf"	1400	
S. W. Niemojowski	2100—1950	2200—2100
Fabr. kap. w Myślenicach		600
Bank Przemysłowy I-VIII	2050—2000	2[illegible]50—2150
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski	2550	
Ziemski Bank Kredyt.	1350—1300	1400—1350
Powszechny Bank Kredyt.	400	400
Akc. Bank Związkowy I-IX		550—475
Bank Komercjalny I—IV	550—500	
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	23000	25000—23000
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		
A. Piasecki	4400—4200	4800
„Agrochemja"		2600
„Teropol"	375	
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		
Chybie	39500—3[illegible]000	44000—37000
Ortwein i Karasiński		
Azot	1650	1725—1675

Kraków, 20 lutego. Przyczyny, jakie złożyły się na spowodowanie spadku kursów efektów i konieczność ich realizacji, t. znaczy dotkliwa ciasnota gotówkowa i spłaty podatkowe, działają w dalszym ciągu, wskutek czego naturalnym biegiem rzeczy, zniżka nietylko się utrzymuje, ale stopniowo przybiera na sile.

Giełda pieniężna prawie bez zmian.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Jaworzno 100—98,000, **po 25 sztuk 92,500, grube 85,000, Len 4200—4100, Lokomotywy 3400—3200, Węglówki 165—160, Krosno Nafta 2800—2500, Gloria 1000, Nitrat 975—900, Nobel 5900.**

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,365—9,370—9,360.

Czeki: N. York 9.370—9,360. Londyn 40,200. Zurych 1,625—1,618. Paryż 390—391. Medjolan 403—402. Praga 271.5—270.5. Wiedeń 132½.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 20 lutego. **(Cyfry w tysiącach):**

Waluty: **Dolary 9,350—9,300. Fr. franc. 383—381. Kor. czeskie 262½. Frank złoty 1,758. Bony złote 1,350—1,400.**

Dewizy: **N. York 9,350—9,300. Zurych 1,620—1,610. Paryż 387½—384. Praga 271.150—266.750. Wiedeń 131. Londyn 40,200—39,900. Włochy 401.600—399.500. Belgja 322½—320.400. Holandja 3.490—3.465.**

Tendencja bez zmiany.

Dzisiejsza giełda wiedeńska

Wiedeń, 20 lutego. **Notowania oficjalne):**

Bank Małopolski 19.
Gal. Bank Hipoteczny 20.
Kolej Północna 1620.
Browary Lwowskie 245.
Prager Eisen 198.
Siersza, Zakłady Górnicze 185.
Silesia 63.
Zieleniewski 350.
Fanto 3.300.
Gal. Karpaty 440.
Gal. Nafta 510.
Lumen 55.9.
Schodnica 1070.
Cement Goleszów 225.
Alpine Montan 673.
Huta Poldi 744.8.
Iriag 25.8.
Mraźnica 170.
Tepege 90.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 20 lutego Otwarcie giełdy. Berlin 127½. Holandja 215¼. Nowy Jork 577½. Londyn 24.83. Medjolan 24.81½. Bruksela 20.20. Praga 16.75. Bukareszt 310. Belgrad 7.30. Sofja 4.45. Wiedeń 81¼. Kopenhaga 91. Sztokholm 150¾. Chrystjanja 76½. Helsingfors 14. Hiszpanja 73.27.

Zestawienie kursów

Nakładem wyd. „Kurjera Wieczornego" pojawiła się bardzo praktyczna publikacja, która ma na celu ułatwienie kalkulacji i przeliczeń marki polskiej na obce waluty za minione pięciolecie.

Odbita w Drukarni Ludowej broszura nosi tytuł: **„Kursa dolara, funta szterlinga, franka szwajcarskiego, marki niemieckiej i korony austrjackiej za czas 1919 — 1923 zestawione w markach polskich na podstawie średnich kursów giełdy Warszawskiej, Krakowskiej i Lwowskiej".**

Dla banków, instytucyj publicznych, biur adwokackich, firm kupieckich i przemysłowych będzie tabela waloryzacyjna pierwszorzędną pomocą w całym szeregu wypadków, które wymagają dzisiaj żmudnych poszukiwań, straty czasu i kosztów.

Zestawienie kursów jest do nabycia w Administracji Kurjera Wieczornego, we wszystkich trafikach i składach papierów oraz po księgarniach. Cena egzemplarza wynosi 75 groszy.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Z KOMISJI CENNIKOWEJ. Na dzisiejszem posiedzeniu uchwalono ceny pieczywa pozostawić bez zmiany. Ceny mięsa zostały przy wszystkich gatunkach obniżone o 200.000 marek za 1 kg. Węgliny bez zmiany.

BANKI UPRZYWILEJOWANE. Prawo otwierania rachunków bieżących w obcych walutach i udzielania kredytu w tych walutach otrzymały z rzdenych instytucyj krakowskich dotąd Bank Małopolski, Bank Komercjalny i firma A. Holzer.

(r) PRODUKCJA ŻELAZA I STALI W POLSCE. — W 1923 r. wyprodukowano w Polsce 492.000 ton żelaza i 935.000 ton stali. W porównaniu z 1922 r. produkcja żelaza wzrosła o 6.9 procent a produkcja stali o 0.6 procent.

Ostatnie telegramy

20 lutego 1924

Konferencja w sprawie cen węgl

Warszawa, (Tel. wł.) Pomimo obniżenia płac górników o 10 proc. w przemyśle węglowym na Górnym Śląsku, między przemysłowcami nie doszło do porozumienia w sprawie nowego cennika na węgiel. W związku z tem przybyli dzisiaj do Warzawy przedstawiciele górnośląskiego przemysłu węglowego w celu odbycia specjalnej konferencji w tej sprawie z ministrem Kiedroniem.

ARESZTOWANIE DYREKTORA BANKU FRANCUSKO-POLSKIEGO W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) Przed kilku dniami donosiliśmy o nadużyciach, wykrytych w kilku bankach warszawskich, zwłaszcza w t. zw. Banku francusko-polskim. Na podstawie obciążającego materjału nastąpiło wczoraj aresztowanie dyrektora tej instytucji.

Minister Sołtan zamierza ustąpić

Warszawa, (tel. wł.) Od kilku dni obiegają w kołach politycznych pogłoski, że minister spraw wewnętrznych Sołtan ma zamiar zrezygnować z zajmowanego stanowiska. Jako powód ewentualnej rezygnacji minister podaje przemęczenie i konieczność zajęcia się sprawami rodzinnemi. Do tej wiadomości dodać należy, że jakkolwiek ewentualność ustąpienia p. Sołtana jest tematem rozważań sfer decydujących, to jednak trudności w znalezieniu następcy sprawę odwlekają.

USTĄPIENIE SZEFA SĄDOWNICTWA WOJSKOWEGO GEN. PICKA.

Warszawa. (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że szef sądownictwa wojskowego generał Pick ustępuje ze swego stanowiska, a na jego miejsce przychodzi generał Szpakowski, dotychczasowy szef kancelarji ministra spraw wojskowych.

Losy generałów z afery PPP.

Warszawa, (tel. wł.) Aresztowany w związku z aferą P. P. P. generał Macewicz, który był dotychczas w więzieniu na ul. Dzikiej, przewieziony został z powodu choroby do szpitala w alei Ujazdowskiej. Generał Wroczyński, który dotąd był tylko internowany, przewieziony został wczoraj z mieszkania do więzienia wojskowego przy ul. Dzikiej. Jak słychać, grupa członków Związku Dowborczyków zwróciła się do frakcji parlamentarnej Z. L. N. i grupy Dubanowicza z memorjałem, domagającym się, aby stronnictwa te przedsięwzięły energiczne środki, zmierzające do uwolnienia generała Wroczyńskiego.

O POSŁA NASZEGO W PARYŻU.

Warszawa. (Tel. wł.) Pogłoski o kandydaturze p. Dmowskiego na posła w Paryżu oraz wiadomość paryskiego „Tempsa", że stanowisko to ofiarowano ks. Kazimierzowi Lubomirskiemu spowodowały intrepelację senatora Posnera na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji dla spraw zagranicznych. Przewodniczący senator Kiniorski zwrócił się z tem zapytaniem do ministra Zamoyskiego, który oświadczył, że sprawą obsadzenia poselstwa w Paryżu jeszcze nie miał czasu się zająć. Minister Zamoyski nie zaprzeczył jednak wprost, jakoby domniemane kandydatury nie były aktualne.

OBRADY „WYZWOLENIA" I „JEDNOŚCI LUDOWEJ".

Warszawa. (tel. wł.) Dzisiaj o godz. 10½ rano w gmachu Sejmu rozpoczęły się obrady Rady naczelnej Związku polskich stronnictw ludowych „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej". Głównym tematem obrad jest sytuacja polityczna i przystosowanie do niej taktyki stronnictw oraz sprawa rewizji programu.

Makaty marszałka Créqui w Krakowie

Bogactwo krakowskich prywatnych zbiorów sztuki dalekiem jest jeszcze od gruntownego zbadania i opisania. Co pewien czas słyszymy o nowych odkryciach wybitnych skarbów sztuki w jednym z zabytkowych pałaców lub patrycjuszowskich gmachów, obok których przechodzimy obojętnie w rozgwarze dnia powszedniego. Szczęśliwym zbiegiem wypadków stosunki w mieście, względnie spokojnem i zacisznem jak Kraków, nie ulegają tak gwałtownym zmianom, jak w innych wielkich środowiskach miejskich, gdzie przewroty gospodarczę i polityczne przyspieszają zanikanie dawnych kulturalnych warstw posiadających i rozpraszanie cennych nieraz historycznie i kulturalnie zbiorów.

Z odkryciem nowem w tej dziedzinie występuje świeżo Dr Adam Bochnak w czasopiśmie „Przemysł—Rzemiosło—Sztuka", analizując serję haftowanych makat, która stanowi własność Franciszka Xawerego hr. Pusłowskiego w Krakowie.

Cykl makat hr. Pusłowskiego składać się musiał pierwotnie, zdaniem Dra Bochnaka, z jedenastu sztuk, mianowicie czterech przedstawień elementów, czterech pór roku, dwóch panopljonów i herbu pierwotnego właściciela serji. W zbiorze krakowskim zostało makat osiem: herbowa dwie z panopljonami, cztery elementy, a z serji pór roku jesień.

Charakterystyczny kształt makat, które wszystkie mają ściętą z jednej strony formę romboidalną, nasuwają autorowi przypuszczenie, iż zdobiły one jedną stronę klatki schodowej, wznoszącej się eliptyczne w górę. Drogą bardzo gruntownej i sumiennej analizy, zwłaszcza przez porównanie z słynnymi gobelinami Le Bruna, kierownika artystycznego paryskiej manufaktury za rządów Ludwika XIV, dochodzi Dr B. do hipotezy, iż autorem przepięknej serji makat hr. Pusłowskiego może być tylko Le Brun, który zapewne dostarczył ogólnych szkiców, podczas gdy szczegółowo opracować musieli jego współpracownicy, jak Jan Chrzciciel Monnoyer i Piotr Boels. Do tych samych wniosków doprowadziło także badanie herbu widocznego na każdej z makat.

Jestto herb znanej rodziny francuskiej markizów de Crequi, a laska marszałkowska wskazuje na osobę Franciszka de Crequi, księcia de Lesdigieures wybitnego wodza francuskiego ur. 1624, zmarłego 1687.

Doskonałe reprodukcje makat uwidaczniają nadzwyczajnie wysoką artystyczną i zabytkową wartość makat hr. Pusłowskiego, które zaliczvć należy do najpiękniejszych wytworów francuskiego przemysłu artystycznego z bogatej epoki Ludwika XIV i jego genjalnego współpracownika ministra Colberta.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310)